

DZIAŁANIE TAKTYCZNE W GŁĘBI OBRONY PRZECIWNIKA

Wojciech WIĘCEK*

* Wydział Zarządzania i Dowodzenia, Akademia Obrony Narodowej
e-mail: w.wiecek@aon.edu.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 04.02.2014 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w maju 2014 r.

© Zeszyty Naukowe WSOWL

Przebieg współczesnych konfrontacji militarnych wskazuje na to, że sformułowanie „linia kontaktu bojowego stron” zatraciło swój linearny charakter i stało się pojęciem przestrzennym. Aby sprostać wymogom współczesności, natarcie musi być prowadzone jednocześnie na całej głębokości ugrupowania przeciwnika i zmierzać do dezorganizowania jego obrony od wnętrza, a nie jak dotychczas – od zewnątrz. Stawia to przed nacierającym określone wymagania w aspekcie organizowania szeregu dodatkowych elementów ugrupowania bojowego i wkomponowania ich działania w koncepcję natarcia. Przestrzenny charakter współczesnych działań defensywnych sprzyja wprowadzaniu do walki oddziałów wydzielonych i grup rajdowych oraz taktycznych desantów powietrznych, które będą realizować szereg przedsięwzięć na rzecz nacierających sił głównych. Zaprezentowane powyżej przesłanki wskazują na to, że problematyka prowadzenia działań taktycznych w głębi ugrupowania przeciwnika jest nadal aktualnym obszarem penetracji naukowej.

Słowa kluczowe: natarcie, działania w ugrupowaniu przeciwnika, oddział wydzielony, oddział rajdowy

WSTĘP

Doświadczenia z konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI wieku wskazują na to, że pomimo wykorzystywania coraz bardziej zaawansowanych technologicznie środków walki oraz systemów wsparcia dowodzenia, natarcie pozostaje trudnym i złożonym przedsięwzięciem. Uzyskanie przewagi nad obrońcą wymaga od dowódców posiadania umiejętności stosowania śmiałych manewrów takich jak obejście i oskrzydlenie, zsynchronizowanych z uderzeniami od czoła. Współdziałanie z oddziałami obejścia, oddziałami wydzielonymi, rajdowymi oraz taktycznymi desantami powietrznymi w celu szybkiego wyjścia na tyły i skrzydła przeciwnika i opanowania kluczowych obiektów (rubieży) terenowych urasta do rangi zasady. Cechą charakterystyczną prowadzonych w ostatnich latach konfrontacji militarnych było rozproszenie wojsk na dużych obszarach, działanie autonomicznych zgrupowań taktycznych zdolnych do samodzielnego prowadzenia skutecznej walki bez styczności z sąsiadami i w oderwaniu od sił głównych jak również stosowanie na szeroką skalę wysiłku sił powietrznych, lotnictwa wojsk lądowych oraz formacji aeromobilnych. Kluczowymi czynnikami wpływającymi

na uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem stało się posiadanie świadomości sytuacyjnej maksymalne skrócenie procesu decyzyjnego, dominacja technologiczna oraz zdolność do wykorzystywania efektów synergii wszystkich komponentów sił zbrojnych¹. Wśród przedstawicieli myśli wojskowej dostrzega się poglądy wskazujące na potrzebę przewartościowania obowiązujących zasad sztuki wojennej i zastąpienia ich innymi, przystającymi do uwarunkowań współczesności, takimi jak: przewaga w powietrzu, kosmosie i cyberprzestrzeni, bezpieczeństwo kraju, jedność dowodzenia, integracja, łączność, rozpoznanie, sieciocentryczność, mobilność, precyzja, świadomość oddziaływania mediów i inicjatywa w kontaktach z nimi oraz celowość².

Zaprezentowane powyżej treści zmuszają do refleksji nad aktualnością opracowanych w minionych dekadach założeń prowadzenia działań zbrojnych. Warto zarazem zastanowić się nad tym, czy w dobie powszechnego stosowania środków bezzałogowych, robotów oraz precyzyjnych uderzeń z powietrza, wykorzystywanie lądowych zgrupowań taktycznych do osiągnięcia określonych celów w ugrupowaniu przeciwnika jest nadal zasadne, a jeśli tak to w jaki sposób to realizować? W treści niniejszego artykułu autor podejmie próbę udzielenia odpowiedzi na zadane powyżej pytanie.

1. DYLEMATY PROWADZENIA DZIAŁAŃ TAKTYCZNYCH W GŁĘBI OBRONY PRZECIWNIKA

Podjęcie decyzji o prowadzeniu walki w ugrupowaniu przeciwnika może być następstwem niepomyślnego przebiegu starcia lub świadomym wyborem dowódcy określonego zgrupowania wojsk. Wymaga to pewnych wyjaśnień. Cechą charakterystyczną współczesnych działań zbrojnych jest ograniczanie zniszczeń i minimalizacja strat własnych oraz przeciwnika. Dotyczy to w szczególności ofiar wśród żołnierzy oraz ludności niewalczącej. Czynnikiem ludzki urósł do rangi zasady, w ramach której jako pierwsze wymienia się przywództwo³. Oficer, który nie szanuje życia i zdrowia swoich podwładnych jest zdyskwalifikowany nie tylko jako dowódca, ale także jako człowiek. Stawianie zadań w brzmieniu: osiągnąć określony cel „za wszelką cenę” jest obecnie zjawiskiem nie tylko niepożądanym, ale wręcz niedopuszczalnym⁴. Powinnością do-

¹ Trafnie podkreślił to prof. Bolesław Balcerowicz ...w działaniach wojennych z wykorzystaniem najnowszych technologii, efekty taktyczne nie zależą już od wielkości (masy) sił zbrojnych ani od zwiększenia sił ognia czy nawet dalszej mechanizacji wojsk. Bardziej zależą one od dobrego systemu kontroli teatru wojny oraz zdolności (umiejętności) spożytkowania informacji, przewaga siły nie gra już roli decydującej. B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 170.

² P. S. Meilinger, *Nowe zasady nowej wojny*, „Kwartalnik Bellona”, nr 1/2009, s. 187-189.

³ Przywództwo jako proces polega na wykorzystaniu wpływu, bez korzystania ze środków przymusu w celu motywowania zachowań jednostek, grupy lub organizacji. Jako właściwość, przywództwo jest zestawem cech przypisywanych ludziom, których postrzegamy jako przywódców. Zob. S. Sirko, *Zarys przywództwa*, AON, Warszawa 1999, s.7.

⁴ Współcześnie trudno wyobrazić sobie sytuację opisywaną przez gen. Franciszka Skibińskiego, która miała miejsce w 1916 roku podczas obrony Verdun: ...w czerwcu 1916 roku gen. Nivelle wydał rozkaz brzmiący dosłownie: „nie wolno się poddać, nie wolno się cofnąć ani o krok, macie umierać na miejscu”. W rejonie Fluery z 17 kompanii 347 pułku piechoty pozostało 35 żołnierzy. Bronili się bohatersko przez 48 godzin, po których pozostali bez jednego naboju. W tym położeniu porucznicy Herduin i Milan postanowili wyprowadzić niedobitki kompanii, co było jedynym sposobem uniknięcia niewoli. Herduin i Milan zostali niezwłocznie rozstrzelani. Egzekucji dokonali – ze łzami w oczach – żołnierze z ich własnej kompanii. F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, WIH, Warszawa 1990, s. 266-277.

wódcy jest stworzenie takich warunków do wykonania zadania, które umożliwią osiągnięcie zakładanego celu w możliwie najkrótszym czasie i przy najmniejszych stratach własnych.

Czy zatem zamierzone działania taktyczne⁵ w ugrupowaniu przeciwnika stały się kategorią historyczną? Biorąc pod uwagę uwarunkowania ich prowadzenia oraz ryzyko poniesienia strat w aspekcie zaprezentowanych powyżej treści, odpowiedź wydaje się być twierdząca. Z drugiej jednak strony, uwzględniając szereg czynników rzutujących na możliwości wykonawcze zgrupowań taktycznych oraz posiadanie przewagi technologicznej i informacyjnej, odpowiedź nie jest aż tak oczywista.

Rozwój środków walki oraz wkomponowanie na stałe do działań taktycznych wymiaru powietrznego, wpłynęły na konieczność rozszerzenia obszaru oddziaływania poza linię kontaktu bojowego wojsk. O powodzeniu walki nie decydują już efekty uzyskane przez siły będące w bezpośrednim starciu, lecz osiągnięcie efektu synergii działań głębokich, bezpośrednich i tylnych, ukierunkowanych na wykrycie przeciwnika, pozabawienie go swobody działania i doprowadzenie do jego porażki poprzez natarcie. Należy jednak podkreślić, że w myśl zasady minimalizacji strat w szeregach obu walczących stron, wyeliminowaniu będą podlegać jedynie kluczowe elementy ugrupowania bojowego przeciwnika, decydujące o sprawności funkcjonowania jego sił. Jednoczesne wykonywanie precyzyjnych, ustalonych w ścisłej kolejności uderzeń w wyselekcjonowane obiekty przeciwnika powoduje systematyczne zmniejszanie jego potencjału oraz wrażenie posiadania przez nacierającego zdecydowanej przewagi. Będzie to niewątpliwie paralizująco wpływać na przejawianie aktywności bojowej oraz podejmowanie inicjatywy przez obrońcę⁶. Wnioski z ostatnich konfliktów zbrojnych wskazują na rosnącą rolę wojsk specjalnych i sił powietrznych w aspekcie wykonywania precyzyjnych uderzeń na obiekty w głębi ugrupowania przeciwnika⁷. Powyższe założenie dotyczy jednak poziomu strategicznego i operacyjnego⁸. Nasuwa się zarazem pytanie – w jaki sposób oddziaływać na określone elementy ugrupowania bojowego obrońcy na poziomie taktycznym?

Postawione powyżej pytanie jest istotne, bowiem doświadczenia z konfliktów zbrojnych ostatnich lat wskazują na to, że prowadzenie działań taktycznych w ugrupowaniu przeciwnika będzie częstym zjawiskiem. Może ono być działaniem zamierzonym, stanowiącym część szerszego planu, bądź niezamierzonym, wynikającym z niepomyślnego przebiegu walki lub nieprzewidywalności sytuacji i związanym z nią in-

⁵ Działania taktyczne, utożsamiane niekiedy z działaniami bojowymi, obejmują wszelkie czynności wojsk operacyjnych i sił nieregularnych, które zapewniają efektywne rozegranie walki i utrzymanie wojsk w gotowości bojowej. Takie rozumienie działań taktycznych sprawia, że oprócz postrzegania ich w aspekcie walki zbrojnej, należy również rozpatrywać w nich wszelkie inne przedsięwzięcia służące doprowadzeniu wojsk w pełnej gotowości bojowej do obszaru starcia oraz odtworzeniu tej gotowości przed podjęciem kolejnej konfrontacji militarnej. W. Lidwa, *Dylematy taktyki*, Wydawnictwo Menedżerskie PTM, Warszawa 2013, s. 44.

⁶ J. Gotowała, *Lotnictwo we współczesnych konfliktach zbrojnych*, [w:] „Kwartalnik Bellona”, nr 4/2008, s. 50.

⁷ Szerzej: T. Zieliński, *Lotnicze wsparcie wojsk specjalnych w aspekcie uwarunkowań doktrynalno-organizacyjnych* [w:] *Wojska specjalne w systemie obronnym RP – aspekty organizacyjne i modernizacyjne*, pod red. B. Pacek, P. Soroka, M. Kubiński, AON, Warszawa 2013.

⁸ Por. *Operacje specjalne DD/3.5.*, DWS Kraków 2011, s. 9

nym niż wstępnie zakładanym położeniem wojsk. Potwierdza to przebieg tzw. bitwy pod 73 Easting⁹, która miała miejsce podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej 26 lutego 1991 roku.

Owego dnia 2. Pułk Kawalerii Pancernej Armii Stanów Zjednoczonych otrzymał zadanie wykrycia sił irackiej dywizji Gwardii Republikańskiej *Tawakalna*, związania wojsk przeciwnika ogniem i stworzenia warunków rozbitcia go siłami 1. i 3. Dywizji Pancernej. W związku z porywistym wiatrem i unoszącym się kurzem niemożliwe okazało się użycie śmigłowców, stąd zgrupowanie lądowe przystąpiło do realizacji zadania samodzielnie, bez możliwości uzyskania wsparcia oraz danych rozpoznawczych z powietrza¹⁰.

Po wykryciu i zniszczeniu napotkanych elementów rozpoznawczych przeciwnika, pułk kontynuował marsz zbliżania w kierunku Dywizji *Tawakalna*. Dowodzona przez kpt. McMastera kompania działająca na czele pułku, po wykryciu i zniszczeniu ośmiu czołgów jednej z brygad Dywizji *Tawakalna* rozmieszczonych na rubieży 70 Easting znalazła się w ugrupowaniu pierwszego rzutu przeciwnika. Wkrótce okazało się, że napotkała pierwszą pozycję obrony, usytuowaną na tym kierunku na rubieży Easting 70, która był jednocześnie linią końcową zadania kompanii. Pojawiła się wątpliwość, czy kontynuować natarcie, czy je przerwać w związku z koniecznością wyjścia poza wyznaczony pas działania. Dowódca kompanii nie zawahał się, wnioskując, zresztą słusznie, że przerywając natarcie zatrzymałby się w środku ugrupowania nierozbitego jeszcze przeciwnika. Natarcie rozwijało się pomyślnie. Po zajęciu kolejnego wzniesienia na rubieży Easting 73 kompania wyszła na głębokość odwodów obrońcy. 18 czołgów irackich zostało zniszczonych z bliskiej odległości w momencie, gdy zamierzały odwrócić szyk w stronę nacierających. W trwającej 23 minuty walce kompania McMastera zniszczyła 30 czołgów, 16 wozów bojowych i 39 ciężarówek irackich nie ponosząc przy tym żadnych strat własnych¹¹. Bitwa pod 73 Easting jest przykładem działania w ugrupowaniu przeciwnika będącego efektem rozwoju sytuacji taktycznej. Potwierdza jednocześnie konieczność podnoszenia zdolności do prowadzenia takich działań już na najniższym szczeblu. W opisywanym przypadku zatrzymanie natarcia na rubieży Easting 70 w celu uniknięcia wejścia w głąb ugrupowania obrońcy byłoby nie tylko niebezpieczne, ale również niewskazane w aspekcie zaniechania możliwości wykorzystania uzyskanego zaskoczenia przeciwnika.

Także dwanaście lat później, podczas operacji *Iracka Wolność* dużą rangę nadawano działaniom w głębi ugrupowania i na tyłach przeciwnika. Jako jeden z kluczowych czynników rzutujących na przebieg sytuacji operacyjno-taktycznej postrzegano zdolność do przenoszenia głównego ciężaru walki z jednego punktu w inny. Dzięki stosowaniu na szeroką skalę formacji aeromobilnych możliwe stało się niszczenie (obezwładnianie) niemal każdego elementu ugrupowania bojowego przeciwnika bez względu na przebieg linii kontaktu bojowego stron¹². Pomimo dominacji technologicznej Amerykanów, śmigłowce wykonujące zadania w głębi ugrupowania wojsk irackich nie zaw-

⁹ W związku z tym, że starcie odbyło się na bezimiennym wycinku pustyni, nazwę bitwy przyjęto w odniesieniu do 73 linii siatki współrzędnych (ang. 73 Easting).

¹⁰ T. Clancy, *Kawaleria Pancerna*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 1998, s. 332.

¹¹ Szerzej: tamże, s. 333 – 338.

¹² J. Joniak, A. Polak, *Wojny w Zatoce Perskiej. Aspekty operacyjne*, AON, Warszawa 2011, s. 50.

sze jednak osiągały założone cele. Wynikało to w głównej mierze z niedoceniań przeciwnika, ograniczeń logistycznych, nadmiernie restrykcyjnych zasad użycia siły, niewłaściwie wyznaczonych tras przelotu, braku synchronizacji ognia artylerii z uderzeniami śmigłowców, niemożności uzyskania bezpośredniego wsparcia sił powietrznych oraz niewłaściwego przygotowania działań¹³.

Potwierdzeniem powyższego założenia jest nieudane uderzenie 11. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych (ang. *11th Aviation Brigade*) na iracką Dywizję *Medina*, wykonane w nocy z 23 na 24 marca 2003 roku. W opisywanym przypadku Irakijczycy rozpoznali zamiar działania przeciwnika, cel uderzenia oraz trasę przelotu. W okolicach miasta Najaf obrońcy utworzyli ogromną zasłonę dymną, po przekroczeniu której amerykańskie śmigłowce znalazły się w przygotowanej przez przeciwnika strefie ognia przeciwlotniczego oraz broni strzeleckiej i ręcznych granatników przeciwpancernych. Zniszczono jeden śmigłowiec typu *Apache*, a 31 poważnie uszkodzono, co stanowiło 70% wszystkich śmigłowców zniszczonych lub uszkodzonych w toku całej operacji¹⁴. Choć w następnych dniach śmigłowce wyeliminowały z walki w sumie niemal tysiąc celów (czołgów, wozów bojowych, środków artyleryjskich i środków obrony przeciwlotniczej), opisywany przykład wskazuje na to, że w określonych sytuacjach wykonywanie rajdów śmigłowcowych w głąb ugrupowania przeciwnika może być nieskuteczne lub niepożądane.

Na podstawie przedstawionych powyżej przykładów historycznych można przyjąć, że zwalczanie wybranych obiektów w ugrupowaniu przeciwnika nie może być zadaniem przewidzianym tylko dla śmigłowców, lotnictwa czy artylerii. W wielu sytuacjach może zaistnieć konieczność zastosowania innych sposobów oddziaływania służących eliminowaniu, neutralizowaniu, przechwytywaniu czy też rozbijaniu przeciwnika. Powyższe przedsięwzięcia mogą realizować wydzielone, lądowe (powietrzno-lądowe) zgrupowania taktyczne, przeznaczone do prowadzenia walki w ugrupowaniu wrogich sił. Takie działania będą się wiązać z koniecznością przewycięzania szeregu niedogodności, jak choćby ciągłe zagrożenie ze strony przeciwnika lądowego i powietrznego oraz konieczność prowadzenia walki w znacznym oddaleniu od sił głównych. O osiągnięciu zakładanego celu przy jak najmniejszych stratach własnych będzie decydować nie tylko skład i wyposażenie wojsk, ale także możliwość wsparcia ich działania przez przełożonego, zdolność do uzyskania i wykorzystania przewagi informacyjnej i technologicznej, zaskoczenie przeciwnika oraz umiejętność prowadzenia walki w tak niesprzyjających warunkach.

2. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE DZIAŁAŃ TAKTYCZNYCH PROWADZONYCH W GŁĘBI OBRONY PRZECIWNIKA

Prowadzeniu działań taktycznych w głąb ugrupowania przeciwnika towarzyszą gwałtowne zmiany sytuacji oraz uporczywa walka o utrzymanie inicjatywy taktycznej. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że jest to trudne zadanie, ze względu na dynamiczny rozwój techniki bojowej oraz coraz głębsze ugrupowanie wojsk w obronie¹⁵.

¹³ M. R. Gorgon, B. E. Trainor, *Cobra II. Tajna historia inwazji i okupacji Iraku*, PIW, Warszawa 2010, s. 302.

¹⁴ Szerzej: J. Joniak, A. Polak, *Wojny...*, wyd. cyt., s. 55, M.R. Gorgon, B.E. Trainor, *Cobra...*, wyd. cyt., s. 282-303.

¹⁵ T. Wójcik, *Rozważania o współczesnym natarciu*, MON, Warszawa 1987, s. 49.

Wnioski z konfliktów zbrojnych ostatnich lat oraz doświadczenia z prowadzonych ćwiczeń wskazują na to, że zadania zgrupowań taktycznych działających w głębi obrony przeciwnika mogą być różne. W zależności od sytuacji operacyjno-taktycznej, poczynąń przeciwnika, posiadanego czasu, zamiaru przełożonego oraz ukształtowania terenu, rola wojsk walczących przed nacierającymi siłami głównymi może sprowadzać się do opanowywania i utrzymywania ważnych rubieży, obiektów i przepraw na tyłach broniących się wojsk lub zabezpieczenia rozwinięcia i natarcia zgrupowania uderzeniowego. Dodatkowo wojska te mogą prowadzić manewrowe, aktywne i samodzielne działania ukierunkowane na niszczenie i obezwładnianie szczególnie ważnych obiektów w ugrupowaniu strony przeciwnej. Można zatem przyjąć, że zasadność prowadzenia walki w głębi obrony przeciwnika wynika z potrzeby realizacji określonych zadań na rzecz nacierających sił głównych. W związku jednak ze specyficznymi uwarunkowaniami prowadzenia opisywanych działań, już na wstępie można założyć ograniczony zakres możliwych do osiągnięcia celów. Wynika to nie tylko ze złożonego i nieprzychylnego środowiska walki, ale także z ograniczonych możliwości tworzenia dodatkowych elementów ugrupowania bojowego w toku prowadzenia natarcia¹⁶.

Skład sił przewidzianych do walki w ugrupowaniu przeciwnika może być różny. Ich wielkość i możliwości bojowe powinny odpowiadać rodzajowi zadania oraz umożliwiać jego wykonanie w wyznaczonym czasie. W teorii problemu podkreśla się jednak, że do organizacji zgrupowań przewidzianych do działania na tyłach broniących się wojsk nie powinno się wydzielać więcej niż 1/3 posiadanych sił¹⁷. Podana wartość ma charakter umowny i powinna być traktowana jako graniczny próg, którego przekroczenie będzie się wiązać z zagrożeniem wystąpienia braku możliwości osiągnięcia celu działań bezpośrednich i tylnych.

Zgrupowania przewidziane do walki w ugrupowaniu przeciwnika powinny być wzmocniane siłami i środkami o dużej manewrowości i odporności na uderzenia, w szczególności z powietrza, wszechstronnie zabezpieczone w aspekcie samodzielności wykonawczej oraz wspierane przez przełożonego. Zarazem nie mogą być zbyt rozbudowane ze względu na stale rosnące możliwości systemów rozpoznawczych przeciwnika. Argumentem potwierdzającym zasadność organizowania niewielkich, ale za to wydajnych bojowo zgrupowań jest konieczność podnoszenia ich możliwości manewrowych. Jest to możliwe dzięki stałemu zwiększaniu się zasięgu oraz precyzji oddziaływania środków ogniowych pozostających w dyspozycji dowódców oddziałów i związków taktycznych wojsk lądowych. Dążenie do maksymalnego wykorzystania zdolności manewrowych wojsk jest konieczne ze względu na potrzebę rozwijania powodzenia natarcia w dużym tempie poprzez przenikanie w ugrupowanie przeciwnika i wychodzenie na jego skrzydła i tyły oraz organizowanie ognisk walki poza linią kontaktu bojowego stron.

W zależności od sytuacji, zgrupowania taktyczne przewidziane do prowadzenia walki w głębi obrony przeciwnika mogą być organizowane zawczasu lub doraźnie, w trakcie prowadzenia natarcia. W pierwszym przypadku (przed rozpoczęciem działań)

¹⁶ Takich jak: oddział wydzielony, oddział rajdowy, oddział obojścia, taktyczny destan powietrzny oraz grupa desantowo-szturmowa.

¹⁷ B. Chocha, *Rozważania o taktyce*, MON, Warszawa 1982, s. 177, S. Koziej, *Rajdy bojowe*, MON, Warszawa 1987, s. 115.

możliwe będzie ustalenie optymalnego składu zgrupowania oraz pełne przygotowanie i zabezpieczenie jego działania. Drugi przypadek może mieć miejsce w sytuacji wykrycia ważnych obiektów w ugrupowaniu przeciwnika, których zniszczenie nie będzie przedsięwzięciem długotrwałym oraz wymagającym skomplikowanych zabiegów organizacyjnych. W opisywanym wariancie, głównym ograniczeniem determinującym skład i zadania sił będzie niedostatek czasu. Można zatem wnioskować, że zadania dla wojsk powinny być wówczas planowane na mniejszą głębokość, a liczba obiektów oddziaływania będzie mniejsza. W obu przypadkach, zasadniczym czynnikiem determinującym wykorzystanie w walce dodatkowych elementów ugrupowania bojowego będzie posiadanie informacji o poczynaniach przeciwnika oraz obiektach, których zniszczenie (opanowanie) ma istotny wpływ na powodzenie natarcia prowadzonego przez dowódcę organizującego takie elementy.

Dowódca oddziału (związku taktycznego) może otrzymać zadanie prowadzenia walki w ugrupowaniu obrońcy od przełożonego lub samodzielnie zdecydować o takiej potrzebie. Konieczność prowadzenia działań w głębi obrony przeciwnika może więc wynikać z zamiaru walki sprecyzowanego podczas organizowania natarcia lub pojawić się podczas jego prowadzenia (w sytuacji dynamicznej)¹⁸. W obu rozpatrywanych wariantach konieczne jest respektowanie określonych zasad, takich jak:

- cele szczególnie ważne muszą być zwalczane ciągle i wszelkimi sposobami, natychmiast po ich wykryciu;
- wejście w ugrupowanie przeciwnika powinno mieć miejsce tylko wówczas, gdy nie jest możliwe zniszczenie określonych obiektów uderzeniami lotnictwa (śmigłowców) lub ogniem artylerii;
- szacowanie możliwości wykonawczych sił i środków wydzielonych do użycia w składzie zgrupowania taktycznego, przewidzianego do działania w ugrupowaniu przeciwnika w aspekcie jego zdolności do niszczenia wskazanych obiektów;
- ocena korzyści wynikających ze zniszczenia określonego obiektu.

Cechą charakterystyczną działań prowadzonych w głębi obrony przeciwnika będzie brak możliwości wykorzystywania głównych dróg oraz ograniczenie (zagrożenie) wynikające z możliwości prowadzenia walki w terenie zabudowanym. Powyższe niedogodności wywierają zasadniczy wpływ na sposób działania zgrupowań taktycznych. W wielu sytuacjach konieczne stanie się wykorzystywanie dróg leśnych, polnych a nawet bezdroży. Należy przy tym zauważyć, że rozproszenie sił działających na różnych kierunkach, niezależnie od siebie, w nieznanym terenie i często w warunkach ograniczonej widoczności może doprowadzić do utraty spójności ugrupowania i w konsekwencji niewykonania postawionego zadania¹⁹. Wskazany problem stawia wysokie wymagania w aspekcie organizacji współdziałania, które musi być rozpatrywane na dwóch płaszczyznach: w odniesieniu do zależności pomiędzy wojskami realizującymi zadania w ugrupowaniu przeciwnika i w aspekcie zależności wysiłków bojowych, zgrupowań taktycznych wysyłanych w głąb obrony oraz nacierających za nimi sił głów-

¹⁸ A. Muth, *Organizacja działań rajdowych w natarciu*, [w:] „Myśl Wojskowa”, nr 12/1981, s. 21.

¹⁹ Z. Wontrucki, *Przenikanie oddziału wydzielonego*, [w:] „Myśl Wojskowa”, nr 10/1979, s. 25.

nych²⁰. Oznacza to, że zakres efektów oddziaływania będzie miał charakter dwustronny, przy czym zarówno wojska przewidziane do prowadzenia walki w ugrupowaniu przeciwnika, jak i wysyłające je siły główne będą czerpać z tego określone korzyści, posiadając jednocześnie pewne zobowiązania wobec siebie²¹. W określonych sytuacjach może zaistnieć także potrzeba wspólnego działania wielu elementów walczących w ugrupowaniu przeciwnika, np. w celu uzyskania możliwości zniszczenia (obezwładnienia) określonego obiektu przeciwnika, wykonania jednoczesnych uderzeń na różne obiekty w ramach jednego zadania, wykorzystania efektów działania sąsiada czy wsparcia jego poczynań.

Zaprezentowane powyżej treści wskazują na to, że problem współdziałania podczas prowadzenia walki w głębi ugrupowania przeciwnika jest zagadnieniem wielowymiarowym, wymagającym w określonych sytuacjach zastosowania specyficznych rozwiązań.

Prowadząc rozważania nad cechami szczególnymi działań taktycznych w głębi obrony przeciwnika, należy odnieść się także do problemu odporności psychofizycznej dowódców oraz żołnierzy. Niewątpliwie świadomość prowadzenia walki w nieznanym terenie, często w warunkach ograniczonej widoczności, przy stałym i okrężnym zagrożeniu oddziaływaniem ze strony przeciwnika będzie wywierać negatywny wpływ na morale wojsk. Efekt ten może być dodatkowo potęgowany przez występujące ograniczenia czasu odpoczynku, zaopatrzenia, ewakuacji rannych i chorych oraz pozyskiwania rzetelnych i terminowych informacji o poczynaniach przeciwnika. Powyższe problemy wskazują na to, że prowadzenie takich działań powinno być krótkotrwałe, co będzie się jednak wiązać z możliwością realizacji wybranych przedsięwzięć w ugrupowaniu przeciwnika, tylko na określoną głębokość. Duże znaczenie dla powodzenia działań mieć będzie wyszkolenie pododdziałów, sprawność dowodzenia oraz świadomość możliwości uzyskania szybkiego wsparcia od przełożonego.

3. DZIAŁANIE WYBRANYCH ELEMENTÓW UGRUPOWANIA BOJOWEGO W GŁĘBI OBRONY PRZECIWNIKA

Na podstawie zaprezentowanych powyżej treści można przyjąć, że złożonym problemom towarzyszącym prowadzeniu walki w ugrupowaniu przeciwnika sprowadzają się tylko specjalnie do tego tworzone zgrupowania taktyczne. Mogą one być wprowadzane w ugrupowanie obrońcy drogą lądową lub powietrzną albo w obu wariantach, czyli w ugrupowaniu dwupoziomym²². Wykorzystanie w natarciu taktycznych desantów

²⁰ Z. Galewski, *Współdziałanie wojsk działających w głębi ugrupowania przeciwnika*, [w:] „Myśl Wojskowa”, nr 8/1983, s. 9.

²¹ Do przedsięwzięć realizowanych na rzecz sił wprowadzanych w ugrupowanie przeciwnika można zaliczyć: zabezpieczenie ich rozwinięcia oraz pokonania linii kontaktu bojowego, wykonywanie uderzeń służących zapewnieniu ich swobody działania, ogniowe zwalczanie odwodów przeciwnika czy prowadzenie rozpoznania z powietrza. Z kolei do zadań realizowanych na rzecz sił głównych należy: niszczenie elementów systemu dowodzenia przeciwnika, zwalczanie elementów jego systemu OPL, walki elektronicznej itp. zob. tamże, s. 17.

²² Sformułowanie – *dwupoziome ugrupowanie* – nie jest pojęciem nowym. W polskiej terminologii wojskowej pojawiło się w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Jego istota wyraża się w możliwości osiągnięcia efektu synergii działania rzutu lądowego oraz powietrznego. W zależności od warunków terenowych oraz rozwoju sytuacji możliwe jest manewrowanie składem tych rzutów, dążąc

powietrznych oraz grup desantowo-szturmowych jest tematem dość często poruszonym na łamach piśmiennictwa wojskowego. Dostrzega się natomiast niedosyt opracowań traktujących o działaniu oddziałów wydzielonych (OW), dlatego w dalszej części artykułu skupię się na przedstawieniu wybranych problemów działania tego elementu ugrupowania bojowego w natarciu, odnosząc się również do problematyki użycia oddziałów (grup) rajdowych (OR).

Wykorzystanie w natarciu oddziałów wydzielonych wkomponowuje się w koncepcję działań głębokich. Wyraża się to wykonywaniem wielowariantowych zadań polegających na opanowywaniu i utrzymywaniu ważnych obiektów w ugrupowaniu przeciwnika albo zwalczaniu jego elementów ugrupowania bojowego, mających szczególnie wpływ na przebieg walki. Zgodnie z definicją zawartą w Regulaminie działań Wojsk Lądowych, oddział wydzielony stanowią siły zgrupowania taktycznego, z reguły organizowanego na bazie batalionu. Jest on przeznaczony do tworzenia korzystnych warunków działania siłom głównym. Cel ten OW realizuje poprzez opanowywanie i utrzymywanie kluczowych rejonów (obiektów) w głębi ugrupowania przeciwnika. Taki element ugrupowania bojowego zazwyczaj współdziała z taktycznym desantem powietrznym oraz grupami desantowo-szturmowymi²³.

Przestrzenny charakter współczesnej obrony stwarza dogodne warunki do wykorzystywania w toku natarcia oddziałów wydzielonych. Mogą one opanowywać dogodne rubieże i rejony w głębi obrony przeciwnika, uniemożliwiając mu zorganizowanie skutecznego oporu oraz zmuszając wycofujące się lub podchodzące wojska obrońcy do rozwinięcia, tworząc siłom głównym warunki do ich zniszczenia. Istotnym zadaniem będzie także opanowywanie przepraw lub przyczółków na przeszkodach wodnych, samodzielnie lub we współdziałaniu z taktycznym desantem powietrznym. Należy również przewidzieć możliwość niszczenia siłami oddziału wydzielonego środków artyleryjskich, śmigłowców czy stanowisk dowodzenia przeciwnika oraz organizowania ognisk walki w głębi jego ugrupowania. Takie przedsięwzięcia niewątpliwie przyczynią się do wyczerpywania wrogich sił, obniżenia ich zdolności do stawiania zorganizowanego oporu i w konsekwencji zwiększenia tempa działania wojsk własnych²⁴.

Złożony charakter zadań przewidzianych do realizacji przez oddział wydzielony oraz specyfika walki na tyłach przeciwnika sprawiają, że powinien on charakteryzować się samodzielnością i samowystarczalnością wykonawczą, wysokimi możliwościami rozpoznawczymi, dużą manewrowością oraz odpornością na uderzenia, w szczególności śmigłowców. OW może być tworzony zawczasu lub w toku prowadzenia walki. W pierwszym przypadku organizuje się go z części sił odwodu i wprowadza do walki na kierunku największego powodzenia albo w lukę lub na skrzydło przeciwnika²⁵.

do uzyskania odpowiednio wydolnego zgrupowania, postrzeganego jako całość. Zob. T. Wójcik, *Rozważania...*, wyd. cyt., s. 251.

²³ Por. *Regulamin działań Wojsk Lądowych*, DWLąd, Wewn. 115/2008, Warszawa 2008, s. 423.

²⁴ K. Compa, *Manewrowe formy działań zaczepnych w głębi obrony nieprzyjaciela*, [w:] „Myśl Wojskowa”, nr 5/1986, s. 34.

²⁵ Luka to przestrzeń w ugrupowaniu przeciwnika, której nie jest on w stanie zablokować w określonym czasie, z kolei wyłom definiuje się jako wycinek terenu w obronie przeciwnika od FEBA w głąb, w którym w wyniku natarcia jego siły zostały rozbite. Zob. S. Koziej, *Rajdy...*, wyd. cyt., s. 113. Oddział wydzielony będzie wprowadzany w lukę lub na styki ugrupowania przeciwnika najczęściej

W drugiej sytuacji do działania jako oddział wydzielony może przejść element pierwszego rzutu, który uzyskał największe powodzenie w walce. W związku z powyższym można skonstatować, że do działania w roli oddziału wydzielonego powinny być przygotowane wszystkie pododdziały ogólnowojskowe.

Skład OW może być różny. Należy go organizować w taki sposób, aby posiadał możliwość szybkiego dotarcia do obiektu oraz zdolność do prowadzenia samodzielnej walki przez określony czas. Zasadne jest włączanie do OW pododdziału artylerii, środków przeciwlotniczych oraz pododdziałów inżynieryjnych wyposażonych w sprzęt specjalistyczny (przeprawowy, ładunki ŁWD) oraz środki minersko-zaporowe. W związku z wysoką ruchliwością pododdziału bazowego stanowiącego trzon oddziału wydzielonego (wyposażonego w czołgi, BWP lub KTO) pododdziały wzmocnienia muszą posiadać zbliżone możliwości manewrowe i ogniowe oraz zdolność do działania w trudnym terenie²⁶.

O powodzeniu działania oddziału wydzielonego w dużej mierze będzie decydować uzyskanie zaskoczenia. Sprzyja temu wprowadzenie go do walki w takim czasie i warunkach atmosferycznych, które w opinii przeciwnika będą wysoce niekorzystne oraz w terenie ocenionym przez niego jako mniej dostępny dla prowadzącego natarcie. W teorii problemu podkreśla się, że zaskoczeniu przeciwnika będzie wydatnie sprzyjać wykorzystywanie powietrzno-łądowych oddziałów wydzielonych, ponieważ posiadają one znacznie większe możliwości wejścia w ugrupowanie przeciwnika²⁷. Należy jednak przypomnieć, że w określonych uwarunkowaniach użycie śmigłowców może być ograniczone lub niemożliwe. Wówczas konieczne stanie się poszukiwanie innych sposobów wykorzystania oddziału wydzielonego, przy czym możliwość zaskoczenia przeciwnika wydatnie się obniży.

W świetle dotychczasowych rozważań można wskazać szereg czynników wpływających na powodzenie działań oddziału wydzielonego, takich jak:

- zniszczenie (obezwładnienie) sił przeciwnika na kierunku wejścia do walki OW;
- wysadzenie taktycznego desantu powietrznego na kierunku działania oddziału wydzielonego;
- nieschematyczne i śmiałe działanie zakładające skalkulowane ryzyko taktyczne;
- sprawnie funkcjonujący system rozpoznania;
- stałe przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika;

w sytuacji, gdy ten zaangażuje wcześniej w walce swoje drugie rzuty lub odwody. Zob. Z. Wontrucki, *Przenikanie...*, wyd. cyt., s. 25.

²⁶ Przykładowe wzmocnienie oddziału wydzielonego organizowanego na bazie batalionu czołgów może być następujące: 1-2 kompanie zmechanizowane, dywizjon artylerii samobieżnej, 1-2 plutony saperów, do baterii przeciwlotniczej, 1-2 mosty towarzyszące, środki remontowo-ewakuacyjne oraz zabezpieczenia przepraw czołgów pod wodą. Dodatkowo na rzecz OW można przewidzieć wysiłek 1-2 eskadrolotów śmigłowców bojowych. Zob., *Działania taktyczne pododdziałów czołgów. Podręcznik*, pod red. J. Flis, SG WP, Warszawa 1998, s. 209. W innych źródłach podaje się, że batalion przewidziany do działania jako oddział wydzielony wzmocnia się kompanią czołgów (bz) lub kompanią zmechanizowaną (bcz) oraz dodatkowo pododdziałem artylerii i specjalistycznymi środkami obrony przeciwlotniczej. Siły i środki, które mogą obniżyć tempo działań OW (w szczególności część pododdziałów logistycznych) pozostawia się w ugrupowaniu wojsk własnych. Zob. M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Działania taktyczne batalionu*, AON, Warszawa 1995, s. 49.

²⁷ H. Tutak, *Działanie oddziału wydzielonego a zaskoczenie*, [w:] „Myśl Wojskowa”, nr 2/1983, s. 11.

- doskonałe maskowanie;
- wysoki poziom wyszkolenia wojsk;
- duża samodzielność dowódców i zdolności organizacyjne sztabów.

Wprowadzenie do walki oddziału wydzielonego będzie poprzedzone szeregiem przedsięwzięć, wśród których szczególnego znaczenia nabiera postawienie zadania bojowego jego dowódcy. Należy w nim sprecyzować: kierunek działania, zadanie do realizacji i czas jego wykonania, a także sposób wsparcia oraz czas i miejsce połączenia się z siłami głównymi. Zadanie bojowe dzieli się zazwyczaj na bliższe i dalsze. Zadanie bliższe może polegać na dotarciu do wskazanego obiektu i jego opanowaniu, wyjściu na spotkanie podchodzącego odwodu przeciwnika i związaniu go walką czy też zwalczaniu określonych elementów ugrupowania bojowego przeciwnika w głębi jego obrony. Z kolei treść zadania dalszego może stanowić utrzymanie opanowanego obiektu do czasu podejścia sił głównych²⁸. Zadanie bojowe musi być postawione w terminie zapewniającym jego wykonanie. W sytuacji doraźnego organizowania OW w dynamice walki, w zadaniu powinno się ujmować tylko główne problemy, pozostawiając jego dowódcy swobodę wyboru sposobu działania.

W działaniu oddziału wydzielonego można wyodrębnić trzy fazy: wejście do walki i przedostanie się w ugrupowanie przeciwnika, wykonanie zadania (np. zwalczanie sił i środków obrońcy, opanowywanie obiektów) oraz połączenie się z wojskami własnymi²⁹.

Wprowadzenie do walki oddziału wydzielonego realizuje się dwoma sposobami: z marszu (po podejściu z głębi) oraz z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Prawdopodobnie w dającej się przewidzieć przyszłości będą preferowane oba rozwiązania, przy czym wzrośnie znaczenie oddziałów wydzielonych tworzonych w dynamice walki. Newralgicznym momentem nadal pozostanie wyjście OW z własnego ugrupowania i wejście w ugrupowanie przeciwnika. W teorii problemu przyjmuje się, że może to być realizowane poprzez: wtargnięcie w ugrupowanie obrońcy przez lukę, przebijanie się oraz przenikanie³⁰.

Rozpatrując przedstawione powyżej sposoby wejścia OW w ugrupowanie wrogich sił należy zaznaczyć, że choć nasycenie przestrzeni walki wojskami stale się zmniejsza, to dzięki wzrastającym możliwościom rozpoznawczym, manewrowym i ogniowym przeciwnika, będzie on w stanie kontrolować w zasadzie każdy wycinek swojego rejonu (pasa) odpowiedzialności obronnej. Innymi słowy – pomimo nieliniarnego (przestrzennego) kształtu współczesnej obrony czy natarcia, rozpoznanie oraz rażenie ma nadal charakter ciągły i taka tendencja utrzyma się prawdopodobnie w dającej się przewidzieć przyszłości. Nie pozostanie to bez wpływu na działanie OW, który będzie dążył do jak najszybszego dotarcia do wyznaczonego rejonu (obiektu), zachowując potencjał umożliwiający wykonanie otrzymanego zadania do czasu połączenia się z siłami głównymi. W sytuacji działania w ugrupowaniu marszowym po 1-2 drogach, ze względu na ograniczone możliwości maskowania, oddział wydzielony może być stosunkowo łatwym do obezwładnienia obiektem oddziaływania lotnictwa i artylerii

²⁸ *Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik*, pod red. S. Koziej, AON, Warszawa 1992, s. 47.

²⁹ *Działania taktyczne wojsk lądowych*, pod red. Z. Ścibiorek, AON, Warszawa 1995, s. 127.

³⁰ S. Koziej, *Rajdy...*, wyd. cyt., s. 119.

przeciwnika. Wyeliminowanie z walki na określony czas jednej kolumny może zasadniczo wpłynąć na poczynania pozostałych sił, a w wypadku działania OW po jednej drodze, znacznie ograniczy manewr całego zgrupowania. Z kolei przyjmując ugrupowanie płytsze, ale szersze i złożone z większej liczby samodzielnych elementów zdolnych do realizacji wspólnych zadań, przemieszczających się na kilku kierunkach, nacierający może uzyskać zaskoczenie oraz ograniczyć możliwości przeciwdziałania przeciwnika (wyeliminowanie 1-2 kolumn nie wpłynie na możliwość osiągnięcia nakazanego rejonu przez pozostałe elementy)³¹. Taki sposób działania ułatwia uchylanie się od walki z przeciwnikiem, upraszcza manewr w trudnym terenie oraz umożliwia wprowadzenie obrońcy w błąd, co do rzeczywistego celu działania. Wiąże się jednak z trudnościami w zakresie dowodzenia (większa liczba podległych elementów), prawdopodobieństwem niejednoczesnego zajęcia nakazanego rejonu czy ograniczonymi możliwościami uzyskania wsparcia od przełożonego.

W związku z faktem, że wejście w lukę i przenikanie sprzyjają maskowaniu oraz uzyskaniu zaskoczenia, wydają się one być najbardziej korzystne. Należy jednak zauważyć, że w pierwszym przypadku na dowódcy organizującym oddział wydzielony oraz siłach w styczności, będzie spoczywać wiele przedsięwzięć służących wprowadzeniu go do walki, takich jak: rozbitcie głównych sił broniących się w pasie natarcia, obezwładnienie środków ogniowych i odwodów przeciwnika mających wpływ na lokalną sytuację, wiązanie ogniem

i osłepianie czołowych punktów oporu, zapewnienie osłony przeciwlotniczej, utrzymanie dróg i oznaczenie przejść w zaporach oraz potęgowanie uderzenia na innych kierunkach. Czas pokonania linii kontaktu bojowego (LC)³² przez oddział wydzielony będzie zależał od szybkości jego działania³³, głębokości ugrupowania oraz tempa natarcia sił głównych. Należy jednak dążyć do tego, aby czas ten był jak najkrótszy³⁴. W sytuacji braku możliwości wytworzenia wylomu w ugrupowaniu przeciwnika przez siły główne i wojska w styczności może dojść do sytuacji, w której część sił OW zostanie zaangażowana do wytworzenia warunków wejścia do walki. Takie wymuszone i nieplanowe działanie będzie prowadzić do obniżenia możliwości bojowych oddziału wydzielonego oraz spadku tempa przekroczenia LC. Jest zatem wysoce niepożądane.

W określonych sytuacjach wprowadzenie do walki oddziału wydzielonego na jednym kierunku stanie się niecelowe lub wręcz niemożliwe. Wówczas OW może przedostawać się na tyły przeciwnika metodą przenikania. Polega ona na rozdzieleniu oddziału wydzielonego na określoną liczbę zdolnych do samodzielnego działania elementów ugrupowania, które docierają do wspólnego rejonu wyznaczonego w głębi obrony przeciwnika, przenikając z różnych kierunków niezależnie od siebie. Biorąc pod uwagę założenie, że poszczególne zgrupowania muszą być zdolne do samodzielnego działania, nie powinny być one mniejsze od wzmocnionej kompanii. W rozważanym przypadku

³¹ S. Koziej, *Przenikanie oddziałów wydzielonych w głąb ugrupowania przeciwnika*, [w:] „Myśl Wojskowa”, nr 12/1978, s. 66.

³² Linia kontaktu bojowego - LC (ang. *Line of Contact*) jest rubieżą określającą położenie wojsk walczących stron będących ze sobą w styczności bojowej.

³³ Przyjmuje się, że możliwość oderwania się od sił głównych zaistnieje w sytuacji, gdy tempo działania oddziału wydzielonego będzie co najmniej półtora raza wyższe niż tempo natarcia sił głównych. H. Tutak, *Działanie...*, wyd. cyt., s. 12.

³⁴ Z. Ścibiorek, *Działania...*, wyd. cyt., s. 129.

dowódca OW musi mieć możliwość sprawnego dowodzenia całością sił. Zatem liczba poszczególnych elementów nie powinna być większa od organizowanej w innych rodzajach działań taktycznych. Dużego znaczenia nabierze także zachowanie zdolności do wymiany informacji oraz dokonanie wcześniejszego podziału elementów wzmocnienia przydzielonych do oddziału wydzielonego.

Po przedostaniu się na tyły ugrupowania obrońcy, w zależności od sytuacji operacyjno-taktycznej oraz celów przełożonego, oddział wydzielony nie powinien walczyć samodzielnie dłużej niż jedną dobę. Z reguły jednak wysyła się go na taką odległość i z takim zadaniem, by walczył w ugrupowaniu przeciwnika przez 3 do 4 godziny³⁵.

Organizowanie oddziału wydzielonego jest przedsięwzięciem na tyle skomplikowanym pod względem organizacyjnym, że należy go wykorzystywać do zadań nieemożliwych do wykonania innym sposobem. Można przyjąć, że będą one następujące:

- opanowanie i utrzymanie do czasu podejścia sił głównych ważnych obiektów i rubieży terenowych;
- niszczenie lub obezwładnianie środków walki i obiektów przeciwnika, mających decydujący wpływ na przebieg starcia;
- oddziaływanie na odwody przeciwnika, dążące do wykonania zwrotu zaczepnego³⁶;
- dezorganizowanie manewru wrogich sił podczas ich wycofania z zamiarem zorganizowania obrony na kolejnej rubieży;
- obniżanie możliwości ogniowych obrońcy;
- tworzenie ognisk walki na tyłach przeciwnika;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd, co do zasadniczego kierunku działania sił głównych;
- dezorganizacja systemu logistycznego.

Skuteczność działania oddziału wydzielonego wydatnie wzrasta w sytuacji, gdy współdziała on z taktycznym desantem powietrznym. Ma to szczególne zastosowanie podczas opanowywania i utrzymywania kluczowych obiektów terenowych oraz przepraw na przeszkodach wodnych. Prowadząc działania z taktycznym desantem powietrznym, OW powinien w miarę posiadanych możliwości wspierać desant ogniem artylerii, a po połączeniu z nim z zasady przyjmuje go w podporządkowanie³⁷.

Ostatnią fazą działania oddziału wydzielonego jest połączenie się z organizującymi go siłami głównymi. W teorii problemu wyróżnia się trzy sposoby realizacji tego przedsięwzięcia³⁸:

³⁵ M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Działania...*, wyd. cyt., s. 48.

³⁶ Walka oddziału wydzielonego z odwodami przeciwnika niesie za sobą wiele zagrożeń, m.in. uwikłania się OW w przewlekłe starcia, co może doprowadzić do obniżenia zdolności realizacji zadania głównego. Biorąc pod uwagę zasięg oddziaływania artylerii czy lotnictwa, walka z odwodami obrońcy jako zadanie dla oddziału wydzielonego będzie w przyszłości prawdopodobnie zadaniem drugoplanowym.

³⁷ W opisywanym przypadku zaistnieje potrzeba uzgodnienia kierunku i czasu podejścia OW, punktu (linii) spotkania, rubieży bezpieczeństwa itp. Z reguły oddział wydzielony będzie dążył do rozbicia sił blokujących desant z marszu. Następnie przez utworzony wyłom w ugrupowaniu przeciwnika przechodzi do rejonu zajętego przez desant, wzmacnia go i utrzymuje wskazany obiekt do czasu podejścia nacierających sił głównych. M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Działania...*, wyd. cyt., s. 50.

³⁸ S. Koziej, *Rajdy...*, wyd. cyt., s. 176.

- obrona w opanowanym obiekcie i oczekiwanie na podejście sił głównych;
- przebijanie się do wojsk własnych;
- wycofywanie się z ugrupowania przeciwnika pod naporem jego sił.

W zależności od przyjętego sposobu działania, oddział wydzielony może w opisywanej fazie prowadzić obronę, nacierać lub opóźniać działanie przeciwnika. Najczęstszym rozwiązaniem będzie połączenie się z siłami głównymi w opanowanym obiekcie, może się to jednak wiązać z koniecznością walki w okrążeniu, co należy postrzegać jako działanie zamierzone, wynikające z charakteru realizowanych zadań. Połączenie się z siłami głównymi w opanowanym obiekcie wymaga odpowiednio wczesnego ustalenia kierunku podejścia wojsk przełożonego oraz wyznaczenia głównych i zapasowych punktów spotkania, sygnałów, znaków rozpoznawczych jak też przewodników, którzy przejmą na siebie i przeprowadzą podchodzące wojska przez rejon działania oddziału wydzielonego. Konieczne będzie także określenie rubieży bezpieczeństwa w celu uniknięcia bratobójczego ognia.

W sytuacji konieczności przebijania się do wojsk własnych, oddział wydzielony działa sposobem zaczepnym na wyznaczonym kierunku, który należy wybierać w terenie zapewniającym maskowanie i zaskoczenie przeciwnika. W takim przypadku siły główne będą utrzymywać określoną rubież lub prowadzić działania na połączenie z OW.

Najbardziej niekorzystne warunki zaistnieją w sytuacji konieczności wycofywania się oddziału wydzielonego pod naporem przeciwnika. Takie działanie stanowi połączenie opóźniania i przebijania się. W wypadku zatrzymania przeciwnika przed rubieżą spotkania, OW może przejąć rolę sił przesłaniania dla wojsk prowadzących obronę na kierunku jego działania. Najbardziej jednak prawdopodobnym wariantem w takiej sytuacji będzie wycofanie się oddziału wydzielonego poza rubież obrony sił głównych do rejonu odtwarzania zdolności bojowej³⁹.

Prawdopodobnie w dającej się przewidzieć przyszłości oddziały wydzielone coraz częściej będą działać sposobem rajdowym⁴⁰. Należy przy tym wskazać, że w teorii problemu funkcjonuje określenie *oddział rajdowy*⁴¹, wprowadzone do języka wojskowego na potrzeby zdefiniowania elementu ugrupowania bojowego przeznaczonego do prowadzenia działań rajdowych⁴². Zastosowanie takiego terminu wynikało z potrzeby

³⁹ S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 1993, s. 175-176.

⁴⁰ A. Bujak, R. Chrobak, *Prowadzenie działań bojowych na obszarze Pojezierza Mazurskiego*. Praca naukowo-badawcza, AON, Warszawa 1997, s. 142.

⁴¹ Oddział rajdowy organizuje się na bazie pododdziału ogólnowojskowego. Przeznaczony jest on do niszczenia (obezwładniania) ważnych obiektów położonych w ugrupowaniu przeciwnika, szczególnie groźnych dla nacierających wojsk. *Regulamin...*, wyd. cyt., s. 423.

⁴² Działania rajdowe stanowią sumę szybkich przesunięć, skrytych wyczekiwań i gwałtownych uderzeń wykonywanych w ugrupowaniu przeciwnika lub w terenie przez niego kontrolowanym i obejmują każdorazowo trzy fazy: dotarcie do wyznaczonego rejonu, zwalczanie (opanowywanie) znajdujących się tam obiektów (sił i środków) i ponowne połączenie się z wojskami własnymi. S. Koziej, *Rajdy...*, wyd. cyt., s. 22. Z kolei według innych teoretyków, działania rajdowe postrzegane są jako jeden ze sposobów działania oddziałów wydzielonych, na który składają się takie elementy, jak: przenikanie w głąb i na tyły przeciwnika, wykonywanie uderzeń na określone obiekty oraz powrót do wojsk własnych lub oczekiwanie na ich podejście w wybranym rejonie. M. Wasilewski, T. Wójcik, J. Zieliński, *Zasady, organizacja i prowadzenie działań rajdowych*, ASG WP, Warszawa 1980, s. 11-12.

uproszczenia celów i zadań oddziałów wydzielonych⁴³. Bez względu na aspekty terminologiczne, zasady wykorzystania oddziałów rajdowych będą w swej istocie podobne do opisanych we wcześniejszej części niniejszego artykułu. Zasadnicza różnica polega na tym, że OR działający w ugrupowaniu obrońcy realizuje zadania polegające na zwalczaniu nieco innych obiektów i stosuje odmienne sposoby oddziaływania. Mogą to być obiekty stałe lub manewrowe, niszczone metodą strefową (w miarę ich wykrywania na kierunku rajdu) lub metodą selektywnego tropienia, polegającą na zwalczaniu określonego elementu ugrupowania bojowego przeciwnika, aż do jego całkowitego wyeliminowania z walki⁴⁴. Oddział rajdowy otrzymuje zazwyczaj zadanie dwustopniowe, bliższe i dalsze. Zadanie bliższe może polegać na zwalczaniu obiektów przeciwnika w określonym rejonie lub na wskazanym kierunku. Z kolei treść zadania dalszego może stanowić przejście do działania w innym rejonie lub połączenie się z własnymi siłami głównymi. Ugrupowanie bojowe oddziału rajdowego określane niekiedy również jako ugrupowanie rajdowe⁴⁵, powinno zapewniać możliwość prowadzenia dynamicznych i samodzielnych działań w różnych kierunkach w obliczu ciągłego i okrężnego zagrożenia ze strony przeciwnika. Z reguły będzie się ono składać z jednego rzutu i silnego odvodu ogólnowojskowego⁴⁶.

Charakterystyczne dla oddziału rajdowego walczącego w ugrupowaniu przeciwnika będzie występowanie szeregu specyficznych właściwości, takich jak⁴⁷:

- ciągłe i okrężne zagrożenie uderzeniami z lądu i z powietrza;
- stosowanie zasady „manewr – uderzenie – manewr”, polegającej na skrytym podejściu do obiektu, uderzeniu i szybkim wycofaniu się do określonego rejonu;
- unikanie przewlekłych walk, ograniczających swobodę manewru i tempo działań;
- wykorzystywanie skutków oddziaływania własnego lotnictwa i artylerii oraz środków walki elektronicznej na rzecz realizacji postawionych zadań;
- ograniczenia w zabezpieczeniu logistycznym oraz możliwościach ewakuacji ludzi i sprzętu.

W przyszłości, dzięki możliwości precyzyjnego wsparcia ogniowego oddziałów rajdowych wybitnie wzrastać będzie ich skuteczność. Możliwe stanie się zwiększenie mobilności OR kosztem siły uderzeniowej, uzyskiwanej w wyniku wykorzystania efektów oddziaływania wspierających go innych elementów ugrupowania bojowego. Rajdy będą prowadzone niewielkimi siłami, na coraz większych głębokościach i z dużym prawdopodobieństwem osiągnięcia zakładanego celu, a ich ranga wzrośnie szczególnie w sytuacji, gdy warunki pogodowe lub inne czynniki ograniczą możliwość wykorzystania śmigłowców i lotnictwa. Potwierdzają to zaprezentowane wcześniej przykłady historyczne.

⁴³ B. Chocha, *Rozważania...*, wyd. cyt., s. 173.

⁴⁴ Z. Ścibiorek, *Działania...*, wyd. cyt., s. 133.

⁴⁵ Tamże, s. 126.

⁴⁶ R. Hegedüs, *Wykorzystanie oddziałów ogólnowojskowych w działaniach rajdowych*, Myśl Wojskowa nr 3/1985, s. 105. Oddział rajdowy organizowany na bazie pododdziału ogólnowojskowego powinien być wzmocniony pododdziałem artylerii, obrony przeciwlotniczej oraz logistycznym. Charakterystyczne będzie także organizowanie elementów, takich jak grupy szturmowe, grupy ubezpieczające czy grupy zaporowe.

⁴⁷ Z. Ścibiorek, *Działania...*, wyd. cyt., s. 127.

Ciekawe wnioski dotyczące problematyki rajdów wynikają z opisywanego już wcześniej konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej w 2003 roku. Gdy zgrupowanie rajdowe złożone z amerykańskiej 3DZ oraz 11 Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych realizujące zadanie jak najszybszego wyjścia na przedpola Bagdadu dotarło do miasta Karbala (około 90 km od stolicy Iraku), ze względu na mniejsze niż początkowo zakładano tempo działania pozostałych zgrupowań oraz rozciągnięcie linii zaopatrzenia, zostało zmuszone do zatrzymania. W konsekwencji zaistniały dogodnie dla przeciwnika warunki do organizowania zasadzek. W jednej z nich poległo 10 żołnierzy amerykańskich a 6 dostało się do niewoli⁴⁸.

Zaprezentowany przykład wskazuje na to, że oprócz niezaprzeczalnych korzyści płynących z realizacji działań rajdowych, należy liczyć się również z konsekwencjami niewłaściwego zsynchronizowania ich poczynań z natarciem sił głównych.

Na podstawie zaprezentowanych powyżej treści można przyjąć, że w dającej się przewidzieć przyszłości ranga działań rajdowych będzie stale wzrastać. Właściwie zaplanowane i prowadzone rajdy mogą w wielu sytuacjach znacząco wpływać na powodzenie natarcia, dzięki możliwości organizowania ognisk walki w głębi obrony przeciwnika, do likwidacji których będzie on musiał angażować część swoich sił. Niewątpliwie zasadniczym wyznacznikiem tworzenia oddziałów rajdowych będzie ich powietrzno-lądowy charakter⁴⁹.

Problem działań rajdowych podejmowany jest także w fachowych periodykach rosyjskojęzycznych. Zdaniem wybranych przedstawicieli rosyjskiej myśli wojskowej, opisywane działania będą w przyszłości częstym zjawiskiem, przy czym wprowadzenie do walki oddziałów rajdowych będzie poprzedzone intensywnym oddziaływaniem elektronicznym, lotnictwa, artylerii oraz desantów powietrznych na całej głębokości ugrupowania obrońcy. Użycie rzutu lądowego zakłada się dopiero po zniszczeniu zasadniczych środków ogniowych oraz ważniejszych obiektów przeciwnika, w celu zminimalizowania strat w ludziach i sprzęcie⁵⁰.

PODSUMOWANIE

Problematyka prowadzenia działań taktycznych w głębi obrony przeciwnika nie jest zagadnieniem nowym. Niepokój budzi jednak fakt, że nie poświęca się jej należytej uwagi, czego potwierdzeniem jest śladowa liczba publikacji na rozważany temat wydanych w ostatniej dekadzie. Zaprezentowane wnioski płynące ze współczesnych konfliktów zbrojnych wskazują jednak na to, że jest to nadal aktualny obszar penetracji naukowej.

W związku z faktem, że przedstawienie wszystkich zagadnień związanych z wykorzystaniem dodatkowych elementów ugrupowania bojowego w głębi obrony przeciwnika znacznie wykracza poza ramy niniejszego opracowania, główny wysiłek skupiono na wskazaniu specyfiki działania oddziałów wydzielonych i rajdowych, nie odnosząc się szczegółowo do użycia taktycznych desantów powietrznych oraz grup desantowo-szturmowych. Skłania to do sformułowania wniosku, że jest to obszar

⁴⁸ H. M. Królikowski, C. Marcinkowski, *Irak 2003*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 27.

⁴⁹ Z. Ścibiorek, *Wojna czy pokój?*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 133.

⁵⁰ W. Gorbunow, S. Bogdanow, *Woorużiennaja borba buduszcziego* (tłumaczenie własne), [w:] „Rossijskoje wojennoje obozrenie”, styczeń 2009, s. 35.

w którym pojawiają się problemy wymagające kontynuacji dociekań naukowych, dotyczące wykorzystania formacji aeromobilnych oraz elementów specjalistycznych w toku realizacji opisywanych przedsięwzięć.

Niewątpliwie przenoszenie walki w głąb ugrupowania obrońcy jest przedsięwzięciem trudnym, jednak w obecnych uwarunkowaniach koniecznym. Stawia to określone wymagania przed dowódcami oraz oficerami sztabów w aspekcie poszukiwania rozwiązań umożliwiających wyprzedzanie przeciwnika w działaniu oraz dezorganizowanie jego poczynań poza linię kontaktu bojowego. Choć w niniejszym artykule nie rozwiązano wszystkich problemów dotyczących prowadzenia walki w głębi obrony przeciwnika, zdaniem autora stanowi on solidną podstawę do głębszego zapoznania się z przedstawioną problematyką w oparciu o dostępne materiały teoretyczne oraz wnioski ze współczesnych konfliktów zbrojnych.

LITERATURA

1. Balcerowicz B., *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 170.
2. Bujak A., Chrobak R., *Prowadzenie działań bojowych na obszarze Pojezierza Mazurskiego*, Praca naukowo-badawcza, AON, Warszawa 1997.
3. Chocha B., *Rozważania o taktyce*, WMON, Warszawa 1982.
4. Clancy T., *Kawaleria Pancerna*, Gdańsk 1998.
5. *Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik*, pod red. Koziej S., AON, Warszawa 1992.
6. *Działania taktyczne wojsk lądowych*, pod red. Ścibiorek Z., AON, Warszawa 1995.
7. Gorgon M.R., Trainor B.E., *Cobra II. Tajna historia inwazji I okupacji Iraku*, PIW, Warszawa 2010.
8. Huzarski M., Kaczmarek W., *Działania taktyczne batalionu*, AON, Warszawa 1995.
9. Joniak J., Polak A., *Wojny w Zatoce Perskiej. Aspekty operacyjne*, AON, Warszawa 2011.
10. Kotarbiński T., *Hasło dobrej roboty*, Wiedza powszechna, Warszawa 1975.
11. Koziej S., *Rajdy bojowe*, WMON, Warszawa 1987.
12. Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 1993.
13. Królikowski H.M., Marcinkowski C., *Irak 2003*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
14. Kwartalnik Bellona nr 1/2009.
15. Kwartalnik Bellona nr 4/2008.
16. Lidwa W., *Dylematy taktyki*, Wydawnictwo Menedżerskie PTM, Warszawa 2013.
17. Myśl Wojskowa nr 10/1979.
18. Myśl Wojskowa nr 3/1985.
19. Myśl Wojskowa nr 5/1986.
20. *Operacje specjalne DD/3.5.*, DWS Kraków 2011.

21. *Regulamin działań Wojsk Lądowych*, DWLąd, Wewn. 115/2008, Warszawa 2008.
22. Rossijskoje wojennoje obozrenie, styczeń 2009.
23. Sirko S., *Zarys przywództwa*, AON, Warszawa 1999.
24. Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, WIH, Warszawa 1990.
25. Ścibiorek Z., *Wojna czy pokój?* Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999.
26. Wasilewski M., Wójcik T., Zieliński J., *Zasady, organizacja i prowadzenie działań rajdowych*, ASG WP, Warszawa 1980.
27. *Wojska specjalne w systemie obronnym RP – aspekty organizacyjne i modernizacyjne*, pod red. Pacek B., Soroka P., Kubiński M., AON, Warszawa 2013.
28. Wójcik T., *Rozważania o współczesnym natarciu*, WMON, Warszawa 1987.

TACTICAL OPERATIONS IN DEPTH OF ENEMY DEFENCE

Summary

Experience from contemporary military conflicts shows that the term “line of contact” seems to have spatial character. Modern offensive operations have to be executed in the whole depth of enemy combat formation. Due to this fact, attacking forces have to organize additional combat elements, such as helicopter-borne combat assault, air assault task forces, detached units or raid units, which would perform specific tasks in the depth of enemy defence. As a result, tactical operations in enemy depth is still a topical issue in scientific penetration.

Keywords: *attack, tactical operations in depth, detached unit, raid unit*

NOTA BIOGRAFICZNA

dr Wojciech WIĘCEK – Starszy wykładowca w Zakładzie Taktyki Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej. Zajmuje się zagadnieniami działań taktycznych wojsk lądowych, zarówno w aspekcie historycznym, jak i w uwarunkowaniach współczesności. Autor i współautor licznych publikacji związanych tematycznie z zagadnieniami obronności.